

## XXII Forum Publicystów Krajoznawczych 2025

Za nami XXII Forum Publicystów Krajoznawczych Dolsk 18-21 września 2025 r. Jak myślicie, czy zapraszając na spotkanie organizatorzy mogli pokazać coś czego do tej pory nie widzieliśmy? Bo przecież Wielkopolska, mimo iż duża, nie jest nieograniczona. Tak jak wszędzie jest kilkanaście najcenniejszych miejsc do których zawsze chętnie wracamy. Jest też wiele mniej znanych obiektów ale przez dwadzieścia lat większość z nich już poznaliśmy. Dlatego jadąc na Forum zastanawiałem się czy koledzy z Poznania czymś mnie zaskoczą. Cztery dni zwiedzania muszą być czymś wypełnione tak bym chciał jeszcze tutaj przyjechać.



*Gmach Biblioteki Raczyńskich. Foto: Krzysztof Tęcza*

Pisząc te słowa, gdy już jestem w domu, muszę przyznać, że warto było po raz kolejny odwiedzić Wielkopolskę. Pokazano nam kilka bardzo ciekawych miejsc do tej pory nieznanych nam. Jednak najciekawszym okazał się pomysł poprowadzenia nas śladami wybitnego Wielkopolanina – Edwarda Raczyńskiego.

Nic też dziwnego, że spotkaliśmy się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, miejscu rozpoznawalnym dzisiaj przez wszystkich. Ale przecież by ono powstało trzeba było pokonać wiele trudności. Raczyński kupując plac pod bibliotekę musiał uciec się do fortelu. Władze pruskie zezwoliły hrabiemu na budowę pałacu. A to, że Raczyński część tego pięknego wybudowanego w latach 1822-1828 obiektu przeznaczył na zbiory biblioteczne, było początkiem do stworzenia miejsca, w którym można było gromadzić i upowszechniać dzieła kultury polskiej.

Biblioteka otwarta 5 maja 1829 roku była pierwszą publiczną księżnicą na ziemiach zaboru pruskiego. Jej założyciel opracował statut, którego postanowienia regulowały całą działalność biblioteki. Były tam zawarte regulacje dotyczące sposobu finansowania, warunków korzystania z zasobów, zasady honorowania darczyńców, funkcjonowania zarządu czy ilości pracowników.

Dość wspomnieć, że bibliotekarz jako najważniejszy pracownik posiadał prawo do nieodpłatnego zamieszkiwania na terenie biblioteki a jego stanowisko było dożywotnie.



*Mauzoleum rodziny Raczyńskich w Rogalinie. Foto: Krzysztof Tęcza*

Wracając jednak do założyciela, Edward Raczyński ofiarowując na zaczątek zbiorów swój prywatny księgozbiór, uzupełniony przez podarowany niezwykle cenny księgozbiór jego żony Konstancji Raczyńskiej z Potockich, zadbał by zarówno ówcześni korzystający ze zbiorów jak i następne pokolenia wiedziały komu ten dar zawdzięczają. Kazał na gmachu umieścić duży napis Biblioteka Raczyńskich oraz wszystkie dokumenty pieczętować pieczęcią z herbem Raczyńskich.

By wszystko było zgodne z prawem Statut biblioteki spisany w języku polskim i niemieckim został zatwierdzony 24 stycznia 1830 roku przez Fryderyka Wilhelma III króla Prus.

Zwiedzając tak niezwykle miejsce zostaliśmy nie tylko zapoznani z dzisiejszą działalnością placówki ale przede wszystkim uczyniono nam zaszczyt i pokazano najstarsze jednostki z pierwotnego zbioru Raczyńskich. Niezwykła opowieść o historii poszczególnych jednostek tylko wzmogła naszą ciekawość. Aby doświadczyć tego samego każdy musi przybyć tu osobiście. Wspomnę tylko o jednym obiekcie tak by zachęcić sceptycznie nastawionych. Jest to opis jego podróży do Turcji w roku 1814, w którym zamieścił piękne rysunki sporządzone przez towarzyszącego mu malarza. A by nikt nie powiedział, że to przecież taka sobie pozycja krajoznawcza dodam, że pokazano nam wyjątkowe dzieło. Jest to kancjonał husycki czyli „Pieśni chwały Bożej” wydany w 1541 roku w Pradze przez Jana Roha. To jedyny z całego nakładu zachowany egzemplarz na świecie. Pozostałe zostały zniszczone w okresie kontrreformacji.

Ponieważ czyn Raczyńskiego był jak na tamte czasy bardzo odważnym i jakże potrzebnym społeczeństwu, w 2013 roku na gmachu biblioteki umieszczono tablicę z napisem podsumowującym jego osobę. Brzmi on następująco: „Edward hr. Raczyński, wybitny Wielkopoleń, mecenas sztuki i nauki, wydawca, autor, społecznik i polityk”.

Edward Raczyński spoczął w mauzoleum w Rogalinie, położonym naprzeciw pałacu. Budując kaplicę pełniącą obecnie funkcję kościoła parafialnego pw. św. Marcelina dał początek miejscu gdzie spoczywają jego potomkowie, w tym kolejny Edward Bernard Raczyński – Prezydent RP na uchodźstwie w latach 1979-1986.



*Grób Edwarda Raczyńskiego przy kościele św. Wawrzyńca w Zaniemyślu. Foto: Krzysztof Tęcza*

Pisząc, że Edward Raczyński po śmierci wrócił do Rogalina, nie do końca jestem ścisły. W mauzoleum znajduje się tylko jego serce. Sam zaś hrabia ma swój grób w Zaniemyślu przy kościele św. Wawrzyńca. Dziwne to nieprawdaż? Jednak wszystko ma swoje wytłumaczenie.

Otóż hrabia jako znany dobroczyńca fundował liczne ważne obiekty. M.in. zaangażował się w budowę Złotej Kaplicy (Kaplicy Królów Polskich) w poznańskiej katedrze. Został przewodniczącym społecznego komitetu budowy nowej kaplicy. Na ten cel zbierano datki we wszystkich trzech zaborach. Sam Raczyński ufundował pomniki królów. Niestety po odmowie upamiętnienia tego faktu hrabia załamał się psychicznie i po starannym przygotowaniu popełnił samobójstwo na wyspie Edwarda, którą otrzymał w prezencie od Józefa Jaraczewskiego fundatora nowego kościoła w Zaniemyślu.

Ponieważ hrabia Raczyński popełnił samobójstwo strzelając sobie w głowę z armatki nie mógł być pochowany w kościele. Jego zwłoki spoczęły przy zewnętrznym murze kościoła. Jak już wspominałem serce przewieziono do mauzoleum w Rogalinie. Nad grobem w Zaniemyślu ustawiono pomnik przedstawiający żonę hrabiego Konstancję z Potockich, która „pilnuje tymczasem zwłok męża i błaga modlitwy dla niego”.

Jak widać, można pokazać Wielkopolskę w sposób nieco odmienny od typowego zwiedzania najważniejszych obiektów. Tym razem podziwiając piękne budowle poznaliśmy życie wybitnego Polaka Edwarda hrabiego Raczyńskiego, który dla Ojczyzny zrobił tak wiele, że jeszcze dzisiaj nie możemy wyjść z podziwu jego dzieła.

Krzysztof Tęcza